



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Słowo na 16 kwietnia 2024

Przypatrując się postaci Sługi Bożego, ks. Jana Marszałka, kontynuujemy naszą refleksję nad jego synowską czcią w stosunku do Matki Najświętszej. W poprzednim miesiącu zgłębialiśmy tajemnicę Jej narodzenia i jakie łaski przynosi nam to święto, w oparciu o jedną z jego homilii. Tym razem pragnę skupić Waszą uwagę na innej homilii ks. Jana, w której ukazuje on wiernym, jak wspaniałym źródłem prawdziwej nadziei jest dla nas Maryja. Jak często bywa, trudno nam określić kiedy i gdzie ta homilia została wygłoszona. Są to po prostu dość szczegółowe notatki, które zatytułował „Matka dobrej nadziei” (Teksty I, 46).

Ks. Jan wychodzi w swoich przemyśleniach od stwierdzenia, że człowiek czuje się pewnym i spokojniejszym, szczęśliwym, gdy w jego życiu jest osoba na którą może liczyć, która przyjdzie mu zawsze z pomocą. To fundament jego nadziei w trudnościach. Potem cytuje jakiegoś nieznanego nam publicystę, który ukazuje rolę matki w życiu człowieka, jako fundament prawdziwej nadziei. Streszczę nieco tę dość długą wypowiedź. Możesz przyjść do matki gdy jesteś nieszczęśliwy, zawiedziony przez życie, opuszczony przez przyjaciół, nawet gdy stracisz majątek lub zostałeś przestępcą, bo ona zawsze cię pocieszy i pomoże znaleźć rozwiązanie. Ona nie będzie się bała wyśmiania przez innych, przyjmując cię do swojego domu. To opis postawy ziemskiej matki, która ostatecznie jest człowiekiem grzesznym, jak wszyscy ludzie na ziemi.

Tę długą wypowiedź konkluduje ks. Marszałek westchnieniem do Maryi. „Jeśli serce ziemskiej matki jest takie, choć skażone grzechami, to cóż dziwnego że zwracamy się z taką ufnością do Matki Bożej. Do Matki Dobrej Nadziei, do Matki Nieustającej Pomocy”. To wzruszające wyznanie popiera przykładem postawy św. Stanisława (Kostki?), św. Franciszka Salezego – który długo klęczał przed obrazem Matki Bożej i „żebrał o pomoc”, gdy dotyczyły go trudności w jego środowisku. Święta Teresa długo klęczała przed obrazem Matki Bożej po śmierci swojej matki i prosiła, by Maryja troszczyła się teraz o nią jak matka. Podobnym zaufaniem do Matki Bożej odznaczał się św. Jan Bosko i wielu innych świętych. My możemy dzisiaj dodać św. Jana Pawła II, który po utracie swojej mamy tak bardzo zaufał Maryi. Zatem jest to doświadczenie człowieka wierzącego, które przekazujemy sobie w Kościele jak coś cennego.

Ten tytuł Matki Najświętszej zrodził się w sercach ludzi wierzących, kiedy znajdowali się w różnych trudnych doświadczeniach. Nie brakuje ich przecież człowiekowi i trzeba, żeby wiedział gdzie ma się zwrócić o pomoc. Nie dziwimy się zatem, że ks. Jan uczył nas bardzo gorliwie takiego zaufania do Matki Bożej. Jego codzienna modlitwa przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej w naszym kościele i wprowadzenie do naszej parafii nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy świadczą o tej jego pobożności. Do tego w Izbie Pamięci na starej plebanii możemy zobaczyć bardzo zniszczone od częstego używania modlitwy nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To ślady jego palców, które trzymały te karteczki pod dyktando synowskiego serca, oddanego Maryi.

Możemy tu jeszcze zapytać się, skąd właśnie ten tytuł podjął w swoich rozważaniach ks. Jan Marszałek. Przecież Maryję nazywano właśnie Matką Nieustającej Pomocy, Matką Niezawodnej Nadziei, Matką Pocieszenia i innymi podobnymi tytułami. Ten tytuł jest rzadko spotykany. Jednak w archidiecezji przemyskiej jest sanktuarium Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei w Tuligłowach. Jest to jeden z ważniejszych ośrodków pielgrzymkowych w tamtych stronach. W 1909 roku miała miejsce uroczysta koronacja tego obrazu, co zostało upamiętnione w publikacjach, wydanych w Krakowie. Stąd prawdopodobnie i źródło, z którego korzystał nasz Sługa Boży, używając tego wyjątkowego tytułu. Musimy tu także podkreślić, że ks. Jan był na bieżąco w czytaniu publikacji katolickich i o tym świadczyła jego bogata biblioteka. Natomiast jego zainteresowanie przejawami kultu maryjnego jest świadectwem tego wszystkiego, co wypełniało jego kapłańskie serce.

Serdecznie zapraszam na kolejne nasze spotkanie przy ołtarzu, we wtorek 16 kwietnia 2024 o godzinie 18.00. Będziemy modlić się o błogosławieństwo Boże w pracach związanych z procesem beatyfikacyjnym Sługi Bożego ks. Jana Marszałka. Naszej modlitwie będzie przewodniczył również nasz rodak, ks. Andrzej Loranc, proboszcz ze Szczyrku. Niech nasza modlitwa zjednoczy nas przed Panem.

Niech Pan nam błogosławi w tym czasie paschalnym

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator



Obraz Niepokalanej Matki Dobrej Nadziei - Tuligłowy